

Dwudniowe obrady Wojewódzkiej Rady Narodowej

W dniu 19 i 20 bm. w sali konferencyjnej Prezydium Woj. RN w Gdańsku przy ul. Okopowej 5/7 odbyły się sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, na której zostało uchwalone wojewódzkie plany gospodarcze i budżet na rok 1954.

W drugim dniu obrad Wojewódzka Rada Narodowa obradowała nad zagadnieniem drobnej wytwórczości województwa gdańskiego. Dnia 15 bm. o godz. 9 odbyła się posiedzenie Komisji Finansów, Budżetu i Planu Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Bolesław Bierut na przedstawieniu sztuki Kruczkowskiego

WARSZAWA (PAP). W dniu 13 bm. na przedstawieniu sztuki L. Kruczkowskiego „Juliusz i Etyla” przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR z I Sekretarzem KC Bolesławem Bierutem na czele oraz członkowie Rady Państwa i Rządu.

Nominacje na stanowiskach rządowych

WARSZAWA (PAP). Rada Państwa na wniosek prezesa Rady Ministrów na podstawie art. 29 ust. 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej postanowiła:

1) Wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza powołać na stanowisko ministra górnictwa przy równoczesnym odwołaniu z tego stanowiska Ryszarda Nieszporka, ob. Piotr Jaroszewicz łączyć będzie urząd wiceprezesa Rady Ministrów ze stanowiskiem ministra górnictwa;

2) powołać ob. Stanisława Łapota na stanowisko wiceprezesa Rady Ministrów. Prezes Rady Ministrów na wniosek wiceprezesa Rady Ministrów i ministra górnictwa Piotra Jaroszewicza powołał na stanowisko pierwszego wiceministra górnictwa ob. Ryszarda Nieszporka i ob. inż. Franciszka Waniolę, dotychczasowego zastępcę przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

Nasz komentarz

Złośliwość czy fakty?

Sprawa uruchomienia w zakładach przemysłu kluczowego produkcji ubocznej — ale produkcji z prawdziwego zdarzenia — napotyka wciąż jeszcze niczym nie uzasadnione opory ze strony niektórych kierowników przedsiębiorstw, którzy usiłują pozbyć się tego kłopotu, powołując się na to, że produkcja taka nie odpowiada rzekomo ich „profilowi”. Typowym przykładem było to w naszym województwie stanowisko kierownictwa Stoczni Gdańskiej.

W odpowiedzi na naszą słuszną krytykę, dotyczącą nie wywiązywania się stoczni z zadań w zakresie produkcji ubocznej, a specjalnie niewykonania zawartych już umów, dyrekcja stoczni nadesłała odpowiedź, z której ma prawdopodobnie wynikać, że Stocznia Gdańska rozumie i docenia znaczenie produkcji ubocznej i należycie wywiązuje się w tej dziedzinie z nałożonych na nią obowiązków. Niestety, na potwierdzenie tego stanowiska dyrekcja stoczni — poza ogólnym stwierdzeniem — nie podaje w swej odpowiedzi faktów, mówiących o godnym uwagi rozwoju produkcji ubocznej w stoczni. Osiągnięciem Stoczni Gdańskiej jest tylko podjęcie produkcji części dla fabryk maszyn rolniczych.

Co ciekawsze jednak, kierownictwo widać samo nie docenia swoich „sukcesów” w produkcji ubocznej, gdyż w piśmie swym oświadcza m. in.: „Należy stwierdzić, że Stocznia Gdańska posiada jeszcze pewne rezerwy dla uruchomienia produkcji ubocznej w kuzni i odlewni, w zakresie metalizacji natryskowej oraz w stolarni, które obecnie uruchamiamy”.

Tyle Stocznia, a fakty? — Fakty mówią (jak to podawaliśmy kilka dni temu), że Stocznia Gdańska nie dostarczała w I kwartał br. nic, lub prawie nic, z przewidzianej umowami produkcji ubocznej dla „Argedu”, WZGS i CHPD. Pierwszą partię towaru „Arged” otrzymał np. dopiero w ostatnich dniach kwietnia, a więc miesiąc po terminie. A przecież była to tylko część zrealizowanej umowy. Podobno reszta produktów czeka (miesiąc temu też czekała) na zatwierdzenie cen. „Arged”, nauczony przykrym doświadczeniem z I kwartału, nie zawiera ze Stocznią Gdańską umowy na II kwartał, czekając na całkowite zrealizowanie poprzedniej umowy.

Tak więc wyglądały fakty. Są one sprawdzone i poparte najbardziej wiarygodnymi dokumentami, są nie — jak nam w swym piśmie sugerowała stocznia — „nie sprawdzone lub celowo złośliwie podane”.

„Musimy podjąć zdecydowaną walkę z kursującymi gdzieś wśród pracowników ciężkiego przemysłu szkodliwymi i fałszywymi teoryjami, jakoby produkcja uboczna na cele konsumpcyjne uwieczniała honorowi tego przemysłu, była jego niegodna. W aż zbyt wielu wypadkach zapowiedzi o uruchomieniu produkcji ubocznej i w ogóle produkcji artykułów konsumpcyjnych przez przemysł okazały się typowymi „stomianym ogniem”, który zasztybował w zębkach z pierzawymi trudnościami i pozostawiał po sobie tylko świad świadzielną obietnicę konsumenta”.

Te słowa artykułu pt. „W każdej dziedzinie pracy twórczo stosować i wlewać w czyn wytyczne II Zjazdu” („Nowe Drogi” nr 4/54) winni sobie wziąć do serca towarzysze ze Stoczni Gdańskiej i zamiast wysłać nie do wyjaśniania „wyjaśnienia” — przypisać się odważnie do popełnionych błędów i z energią przystąpić do usunięcia zaniedbań.

Naród francuski żąda pokoju

Rząd Lanieli otrzymał votum zaufania większością zaledwie 2 głosów

PARYŻ (PAP). Jak wiadomo, polityka rządu francuskiego w Indochinach wywołuje głębokie zaniepokojenie we Francji. Francuska opinia publiczna jest również zaniepokojona stanowiskiem delegacji francuskiej na konferencji genewskiej, które nie odpowiada dążeniu narodu francuskiego do pokoju. Dając wyraz temu zaniepokojeniu wielu deputowanych zgłosiło interwencje do rządu, domagając się szczególnej dyskusji w parlamencie nad sytuacją w Indochinach. Premier Laniel odrzucił to żądanie i postawił kwestię zaufania motuwując to tym, że w chwili, gdy delegacja francuska prowadzi rokowania w Genewie, parlament francuski nie powinien rozpoczynać debaty nad kwestią indochińską.

Dnia 13 bm. przed głosowaniem nad votum zaufania premier Laniel wygłosił w posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego obszernie przemówienie, w którym głównie usiłował wybielić politykę rządu francuskiego w Indochinach i osłabić krytykę. Jakiej polityce tę poddał nawet poszczególni członkowie rządu.

Przedstawiając przebieg wydarzeń w Indochinach, Laniel oświadczył, że uczyniono wszystko, co było możliwe, w celu wzmoc-

nienia załogi twierdzy Dien Bien Fu. Jak poinformował Laniel, dla obrony twierdzy skoncentrowano znaczne siły lotnicze, w akcji uczestniczyło 2/3 pościgowców i wszystkie bombowce stacjonujące na terenie Indochin.

Następnie Laniel oświadczył, że rząd francuski wysłał do Indochin nowe jednostki wojskowe i sprzęt, m. in. kilka batalionów spadochroniarzy, ciężkie bombowce, czołgi itd.

Nawiązując do polityki Francji w Indochinach Laniel powtórzył w zasadzie plan przedstawiony przez Bidault na konferencji genewskiej.

W zakończeniu „ostrzeż” on

deputowanych, że możliwość kontynuowania rokowań w Genewie zależy od nich. Innymi słowy, szef rządu francuskiego ostrzegł deputowanych, że jeśli rząd nie otrzyma votum zaufania i rozpocznie się kryzys rządowy, spowoduje to stoperdowanie rokowań w Genewie.

PARYŻ (PAP). 13 bm. późnym wieczorem odbyło się głosowanie w Zgromadzeniu Narodowym nad votum zaufania dla rządu Lanieli. Jak donosi agencja France Presse, podano oficjalnie do wiadomości, że rząd otrzymał votum zaufania 289 głosami przeciwko 287.

Rządy USA, Anglii i Francji odrzuciły propozycje ZSRR z dnia 31 marca Decyzja ta wywołała w opinii światowej zdziwienie i rozczarowanie

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS, rządy Anglii, USA i Francji przesłały rządowi ZSRR analogicznej treści odpowiedź na notę z 31 marca br.

Nota rządu radzieckiego — jak wiadomo — podkreślała, że utworzenie ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa opartego na wspólnych wysiłkach wszystkich państw Europy mia-

łoby donieść znaczenie dla utrzymania pokoju w Europie i leży w interesie pokoju powszechnego. Nota stwierdzała również, że rząd radziecki nie widzi przeszkód do pozytywnego rozwiązania sprawy udziału Stanów Zjednoczonych w „ogólnoeuropejskim układzie o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie”. Rząd radziecki — wskazywała dalej nota — nie podziela zdania USA, Anglii i Francji, że „Organizacja Paktu Północno - Atlantyckiego” ma charakter obronny i jest wymierzona przeciwko jakimkolwiek państwom lub grupie państw.

Wreszcie, pakt ten „stanowi zamknięte ugrupowanie państw, ignorujące problem zaspokojenia nowej agresji niemieckiej, a ponieważ spośród wielkich mocarstw, które brały udział w realizacji antyhitlerowskiej, w pakcie tym nie uczestniczy jedynie ZSRR, przeto Pakt Północno - Atlantycki nie może być uważany za układ agresywny, wymierzony przeciwko Związkom Radzieckim”.

W związku z tym, kierując się nieznajomością zasadami swego państwa polityki zagranicznej i dążąc do zmniejszenia napięcia w stosunkach

Lublin przygotowuje się do obchodu 10 rocznicy Manifestu PKWN



Lublin przygotowuje się do obchodów 10 rocznicy wyzwolenia miasta i dziesiątej rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN.

Między innymi architektki pracują nad adaptacją zamku lubelskiego na Dom Kultury. Rozbrano już budynek administracyjny, szpecący piękno tej zabytkowej budowli. Porządkowane jest także podzamcze, gdzie w lipcu urządzona zostanie wystawa rolnicza. Na zdjęciu: Zamek.

CAF — fot. Tyminski

Umowa handlowa między Polską a Austrią

WARSZAWA (PAP). W dniu 14 maja 1954 r. parafowana została umowa handlowa o wymiarach towarowej między Polską a Austrią oraz układ płatniczy między obydwoma krajami ważne do dnia 31 marca 1955 r.

Umowa handlowa i układ płatniczy zawierają klauzule automatycznego przedłużenia.

Polska dostarczać będzie Austrii węgiel, artykuły chemiczne i inne towary, sprowadzać zaś będzie z Austrii dobra inwestycyjne, nawozy sztuczne, włókno szelakowe itp.

Obrady Podkomisji Rozbrojenia

LONDYN (PAP). Dnia 13 bm. odbyło się w Londynie posiedzenie Podkomisji Rozbrojenia ONZ poświęcone omówieniu problemów kontroli nad produkcją broni atomowej i bakteriologicznej.

W obradach biorą udział przedstawiciele pięciu państw. Związek Radziecki reprezentowany jest przez ambasadora ZSRR w Anglii J. Malika, USA — przez przemysłowca H. Patersona, Anglię — przez ministra Selwyna Lloyda, Francję — przez b. ministra obrony J. Mocha, Kanadę — przez ministra spraw zagranicznych Pearsona.

Cenny dar rządu Indii dla Polski

WARSZAWA (PAP). W dniu 14 bm. ambasador Republiki Indii p. K. P. Sivasankara Menon złożył wizytę ministrowi kultury i sztuki W. Sokorskiemu.

W czasie wizyty ambasador przekazał na ręce ministra cenny dar Republiki Indii dla rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w postaci 21 dzieł malarstwa hinduskiego. Minister Sokorski złożył podziękowanie za hojny dar, który stanowi widoczny znak pogłębiającej się przyjaźni między narodami polskim i hinduskim, przyjaźni służącej sprawie pokoju.

Ambasadorowi towarzyszyła małżonka oraz członkowie ambasady.

Uroczystość zakończyła się przyjęciem, które upłynęło w serdecznej atmosferze.

Triumf Króla na mecie w Pardubicach Sukces drużyny polskiej w X etapie wyścigu

X etap kolarskiego Wyścigu Pokoju na trasie Decin — Pardubice (186 km) wygrał Królak (Polska), zwyciężając na finiszu Ruzicki (CSR), Niemytowa (ZSRR), Kocewa (Bułgaria) i Broeck (Holandia). Dalsi Polacy zajęli następujące miejsca: Wilczewski 10, Hadasik 14, Klubiński Wł. — 30 i Łasak 38.

Dziesiąty etap był etapem wybitnie górkim. Obfitował on w liczne ucieczki, inicjowane głównie przez Czechosłowaków, Polaków, Duńczyków i Belgów, najpoważniejszą kandydatką na zwycięstwo drużynowe Polacy i Czechosłowacy, pilnowali się wzajemnie. Duńczycy natomiast pilnowali raczej żółtej koszulki Dalgaard.

Zaraz po starcie pozostają w tyle jak zwykle Hindusi, a następnie Albańczycy, Finowie i Norwegowie.

Przed miejscowością Mimon (46 km) stawka zawodników rozbija się na trzy grupy. W pierwszej, składającej się z około 20 kolarzy, jedzie Królak, Klubiński i Wilczewski. W drugiej jest Ła-

sak. 200 m za tą grupą jedzie 9 zawodników z Hadasikiem na czele. Po kilku kilometrach wszystkie te trzy grupy ponownie się łączą. Na 72 km inicjują ucieczkę Czechosłowacy Kubr i Niemytow. Dwójka ta uzyskuje około kilometr przewagi.

Na ulicach miejscowości Kosmonosy (83 km) odpadł wskutek defektu gumy Niemytow, wyścig prowadzi więc Czechosłowak Kubr, który wygrał lotny finisz w Mladé Boleslavi. Wobec tego samotnego kolarza dochodzi zwała grupa, w której są wszyscy Polacy. Przed punktem żywiołowym znajdującym się na 120 km inicjują ucieczkę Ruzicki, podążając za sobą Królak, Niemytowa, Holendra Broeck i Bułgara Kocewa. Płotka ta, jadąc z szybkością 40 km/godz. zdobywa coraz większą przewagę nad następną grupą. W pogoń za czołową rusza na 38 km przed metą płotka kolarzy: Picot, Schur, Klubiński i Edward Meister i Wilczewski. Dopiero po chwili Czechosłowak Klich orientuje się, że z przodu jest już dwóch Polaków, natomiast tylko jeden Czechosłowak rusza więc także w pogoń. Za nim dołącza się van der Lyke, Pauw oraz Hadasik, który na tym etapie jedzie bardzo dobrze. Do czołowej tej dochodzą jeszcze Matwiejew, de Boeck oraz Czizkow. Mamy więc obecnie cztery grupy. W pierwszej jedzie Królak, w drugiej Wilczewski, w trzeciej Hadasik, a w czwartej bardzo licznej Klubiński i Łasak. Jesteśmy więc w o wiele lepszej sytuacji od Czechosłowaków, którzy mają w pierwszej grupie Ruzickiego, w trzeciej Klich, a w czwartej Matwiejewa. Wszyscy kolarze jadą samotnie daleko za

główną grupą. Na końcu czwartej grupy znajduje się jeszcze Kubr.

WYNIKI INDYWIDUALNE X ETAPU

1. Królak (Polska) 4.58.12
2. Ruzicki (CSR) 4.59.12
3. Niemytow (ZSRR) 4.59.12
4. Kocewa (Bułgaria) 4.59.12
5. Broeck (Holandia) 4.59.12
6. Picot (Francja) 5.00.01
7. Klubiński E. (Polska Fr.) 5.00.01
8. Schur (NRD) 5.00.01
9. Meister (NRD) 5.00.01
10. Wilczewski (Polska) 5.00.01
11. van der Lyke (Holandia) 5.01.22
12. Klich (CSR) 5.01.22
13. Pauw (Holandia) 5.01.22
14. Hadasik (Polska) 5.01.22
15. de Boeck (Belgia) 5.01.22
16. Czizkow (ZSRR) 5.01.22
17. Matwiejew (ZSRR) 5.01.41
18. Dalgard (Dania) 5.02.46
19. van Meenen (Belgia) 5.02.46
20. Rusman (Holandia) 5.02.46
21. Kubr (CSR) 5.02.46
30. Klubiński Wł. — 5.03.55
38. Łasak — 5.03.55

WYNIKI INDYWIDUALNE PO DZIESIĘCIU ETAPACH

1. Dalgard (Dania) 42.24.01
2. Ruzicki (CSR) 42.27.58
3. Ruzicki (CSR) 42.28.27
4. Broeck (Holandia) 42.28.27
5. Królak (Polska) 42.28.41
6. Klubiński Wł. (Polska) 42.34.53
7. Rusman (Holandia) 42.35.28
8. Picot (Francja) 42.36.13
9. de Groot (Holandia) 42.36.30
10. Wilczewski (Polska) 42.38.58
11. Hansen (Dania) 42.39.41
12. van der Lyke (Dania) 42.40.50
13. Pedersen (Dania) 42.42.41

14. de Boeck (Belgia) 42.45.32
15. Niemytow (ZSRR) 42.45.48
16. Ostergaard (Dania) 42.48.03
17. Klubiński E. (Polska) 42.48.18
18. Ruwet (Belgia) 42.48.58
19. Vesely (CSR) 42.50.14
20. van Schill (Belgia) 42.51.27
28. Łasak (Polska) 43.10.45
44. Hadasik (Polska) 43.52.37

Na X etapie wycofall się: Danguillaume Marcel (Francja) i Dhana (Indie).

Przeciętna szybkość na X etapie wynosiła 37.50 km/godz.

WYNIKI DRUŻYNOWE X ETAPU

1. Polska 15.00.35
2. Holandia 15.01.56
3. ZSRR 15.02.15
4. CSR 15.03.20
5. NRD 15.05.04
6. Bułgaria 15.07.02
7. Belgia 15.08.03
8. Dania 15.10.36
9. Polonia Franc. 15.14.39
10. Francja 15.27.46
11. Anglia 15.35.02
12. Szwecja 15.36.00
13. Rumunia 15.43.37
14. Finlandia 16.10.20
15. Norwegia 16.23.57
16. Węgry 16.32.52
17. Albania 18.12.43

WYNIKI DRUŻYNOWE PO DZIESIĘCIU ETAPACH

1. CSR 127.13.17
2. Polska 127.16.41
3. Dania 127.30.03
4. Belgia 127.31.03
5. Holandia 127.31.43
6. ZSRR 127.49.07
7. NRD 128.45.33
8. Anglia 129.13.30
9. Bułgaria 129.52.53
10. Francja 130.04.46
11. Rumunia 131.12.07
12. Szwecja 131.33.29
13. Finlandia 135.18.05
14. Norwegia 137.48.29
15. Węgry 137.56.20
16. Albania 148.40.47



STANISŁAW KRÓLAK
w karykaturze Kępczowskiego

Nasz specjalny korespondent Mirosław Żuławski telefonuje z Genewy:

Jednodniówki min. Bidault

NEGDAJ podał na gorąco pierwsze reakcje, z jakimi spotkały się propozycje Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, dziś chciałbym jeszcze raz wrócić do owego dnia, który pozostanie silnie w pamięci uczestników i obserwatorów Konferencji Genewskiej.

W Domu Prasy, zwanym popu larnie „głęboką wiodomością”, do późna w nocy omawiana i dyskutowano przemówienie delegata Wietnamu, Pham Wan Donga, który za jednym zamachem zdobył sobie opinię wybornego dyplomaty. Wietnamska Republika Demokratyczna, która dotąd zawdzięczała miejsce przy stole Konferencji Genewskiej bohaterstwu swych żołnierzy i zwycięstwom na polach bitew, obecnie utwierdziła swą pozycję dyplomatyczną dzięki politycznej zręczności swego dyplomaty, która po raz pierwszy zjawiała się na wielkiej arenie międzynarodowej.

POSIEDZENIE 9 delegacji obradujących nad kwestią indochińską rozpoczęło się o godz. 15. O godz. 16 w sali prasowej zjawili się Hoang Wan Hoan, rzecznik prasowy delegacji wietnamskiej i z własnej inicjatywy zawiadomił dziennikarzy, że właśnie przed chwilą delegat Wietnamu zaproponował Francuzom ewakuację rannych z Dien Bien Fu.

Hoang Wan Hoan zdobył sobie od razu uznanie w kołach prasowych bardzo ceniących najwyższe wiadomości. Dziennikarze rzucili się do kabin telefonicznych i w kilka minut później agencje całego świata były już zawiadomione o propozycji Pham Wan Donga i zaakceptowaniu jej przez Bidault.

Konferencja prasowa Wietnamu odbyła się o godz. 17,30, kiedy posiedzenie 9-ciu jeszcze trwało. W sali prasowej Pałacu Narodów zebrało się kilkuset korespondentów.



15 MAJA 1845 R.

urodził się Mija Miecznikow, znakomity rosyjski i uczonec, biolog, twórca nowoczesnej medycyny eksperymentalnej. Wielopostaciowy Miecznikow jest stworzeniem współczesnej nauki, w której orłowi odporności organizmu na choroby zakaźne. Miecznikow był przedstawicielem przyrodniczo - naukowego materializmu.

15 MAJA 1942 R.

nastąpił wymarsz pierwszego oddziału Gwardii Ludowej, organizacji bojowej PPR, pod dowództwem Franka Zuberzyckiego, do walki przeciw hitlerowcom. Szczęśliwy i zwycięski oddział Zuberzyckiego wyruszył w kierunku lasów tomaszowskich, zdobywając po drodze broń na żołnierzach hitlerowskich. W drodze do Tomaszowa oddział wykołósł po raz pierwszy hitlerowski pocąg wiozący amunicję na front wschodni. Gwardziści zagrzeźwili do walki miliony narodu, nienawidzącego faszystowskiego okupanta, gotowego poświęcenia życia za niepodległość i szczęście ojczyzny.

15 MAJA 1950 R.

rząd Chińskiej Republiki Ludowej przyjął się do protestu rządu radzieckiego przeciwko postępowaniu na czele dowódcy państw sojuszników w Japonii, generała Mac Arthura, który zezwolił na przedmiotowe uwolnienie japońskich przestępców wojennych.

tów, wypełniając ją po brzegi. Rzecznik delegacji wietnamskiej mówił po anamicku, tłumaczył go doskonale na francuski jego wietnamski kolega.

Uwagę powszechną zwróciła nie zwykle uprzejma, grzeczna, pełna uroku, wyszukana i prosta zarazem forma, w jakiej konferencja prasowa była prowadzona.

CZYTELNICZY znają z depesz treść propozycji strony wietnamskiej. Chciałbym natomiast opowiedzieć im o manewrze, jakim na powodzenie wietnamskiej konferencji prasowej odpowiedziała delegacja francuska. Jej rzecznik Baeyens zjawiał się niespodzianie o godz. 18 w Domu Prasy, oświadczaając, że będzie miał konferencję prasową. Obrady jeszcze trwały, a wszyscy niemal dziennikarze obecni byli na wietnamskiej konferencji prasowej w Pałacu Narodów położonym na drugim końcu miasta. Francuski rzecznik odbył swą konferencję w obecności szczupłej garski osób. Zakomunikował on dziennikarzom o odrzuceniu propozycji wietnamskiej, co oznaczało odrzucenie ich bez dyskusji. Ten aż nazbyt pochopny pośpiech oburzył nawet dziennikarzy francuskich i prasy prawicowej, którzy zgodnie ze swym narodowym tem

peramentem głośno dawali wyraz niezadowoloniom.

POŚPIESZNY gest delegacji francuskiej uznany został za zbyt nerwowy i przyjęty jak najbardziej nieprzyjaźnie. Dziennikarze francuscy, którzy nie byli obecni na konferencji prasowej rzecznika swojej delegacji, wyrzuty natychmiast na jego poszu kiwanie, ale nie mogli go nigdzie odnaleźć.

Znalazł się on sam nazajutrz w południe, kiedy niespodzianie zwołał na godz. 12 konferencję prasową. Tym razem jednak treść jego wypowiedzi była zupełnie inna: oświadczył on, podtrzymując zresztą zastrzeżenie przeciwko propozycji wietnamskiej, że delegacja francuska nie odrzuca jej wcale. Przyśnięty pytaniom dziennikarzy do muru, Baeyens musiał przyznać, że propozycje wietnamskie mogą stanowić podstawę rokowań. Trzeba podkreślić, że audytoryum było nastawione agresywnie wobec rzecznika, mając w pamięci bezapelacyjny ton i sposób, w jaki francuski rzecznik odrzucił dnia poprzedniego nie przestudiowane jeszcze przez swego ministra propozycje, które jeden z burzących dziennikarzy określił, jako „subtelne — skomplikowane — może

niebezpieczne, na pewno jednak interesujące”.

W kołach prasowych nie omiesz kano podkreślić, że na zmianę tonu rzecznika delegacji francuskiej wpłynęła nie chęć szereg o szukania porozumienia, lecz odbywająca się właśnie w Paryżu debata parlamentarna nad polityką rządu w kwestii Indochin skiej. Podobnie jak w sprawie rannych z Dien Bien Fu, tak i tym razem minister Bidault, który w gruncie rzeczy nie pragnie negocjacji, lecz jest zwolennikiem „umędzynarodowienia” wojny w Wietnamie, usiłuje wpłynąć na opinię deputowanych, wykonując zwoływający gest. Skoro naród francuski żąda od niego negocjowania o pokój — on udaje, że negocjuje.

Wzbudzającej ogólny podziw zręczności i dojrzałości dyplomatycznej młodego Wietnamu, delegat francuski przeciwstawił w dalszym ciągu jedynie małe „zagranie”, o krótkotrwałym i ograniczonym działaniu. Genewska polityka ministra Bidault zasługuje na miano jednodniówki. Jest to gra polityka, który codziennie pragnie odwiec o jeden dzień kłęk.

Mirosław Żuławski

Przemówienia min. Bidault i Edena

(Dokończenie ze str. 1)

która miałaby przeprowadzić wybory. Takie stanowisko Bidault oznacza chęć uprzywilejowania Korei południowej, rządzonej przez reżim lisymanowski. Po drugie, przedstawiciel Francji oświadczył, że wybory powinny być kontrolowane przez „obserwatorów neutralnych”. Bidault wyjaśnił, że za najodpowiedniejszych obserwatorów „neutralnych” uważa przedstawicieli ONZ, aczkolwiek — jak przyznał — wysuwane są zarzuty, że ONZ jest stroną w konflikcie koreańskim.

Następnie Bidault bronił imperializmu amerykańskiego przed oskarżeniami o agresję w Korei oraz polemizował z oświadczeniem ministra Molotowa w sprawie niegodnej roli ONZ w związku z wydarzeniami koreańskimi. Usiłował on dowiedzieć, iż zarzut, że ONZ odegrała w tym wypadku rolę satelity USA, jest niesłuszny.

Brytyjski minister Spraw Zagranicznych Eden wyraził niezadowolnienie z powodu tego, że premier Czou-En-lai poruszył sprawę koreańskich i chińskich jeńców wojennych, uprowadzonych przez przemoc i wcielonych do wojsk Li Syn Mana i Czang Kai-szaka. Zdaniem Edena, sprawa tych jeńców jest już rzekomo uregulowana.

Minister Eden wdał się w dłuższą polemikę na temat roli imperium brytyjskiego w Azji, po czym omówił niektóre szczegóły propozycji zgłoszonych przez delegację Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Komisja ogólnokoreańska, o której mowa w propozycji KRL-D, powinna — zdaniem Edena — być utworzona w taki sposób, by uprzywilejować reżim lisymanowski i zapewnić mu możliwość decydowania o jej działalności.

Mówca wypowiedział się w istocie rzeczy przeciwko przyjęciu zasady, iż problem koreański powinien być rozwiązany przez samych Koreańczyków. „Pomoc” z zewnątrz jest — zdaniem Edena — konieczna, dlatego występują oni przeciwko wycofaniu obcych wojsk z Korei. Sprawę tę Eden chce odroczyć na czas nieokreślony.

Eden wysunął następnie sugestie w sprawie wyborów w całej Korei, odrzucając jednak wszystkie wnioski KRL-D, zmierzające do zapewnienia prawdziwie wolnych wyborów w Korei. W szczególności nie zgadza się Eden na wycofanie obcych wojsk przed wyborami. Eden uważa, że wybory powinny być kontrolowane przez komisję międzynarodową pod auspicjami ONZ.

W zakończeniu Eden oświadczył, że jeśli jego sugestie zostaną przyjęte, to „w razie potrzeby mogłyby się odbyć posiedzenia w ścisłym gronie” z tym, że wyniki tych narad zostałyby przedstawione na posiedzeniu plenarnym.

Na tym posiedzenie zostało zakończone.

GENEWA (PAP). W Pałacu Narodów odbyło się odrębne zebranie przedstawicieli USA, Wielkiej Brytanii i Francji — Bedell Smitha, Edena i Bidault dla omówienia sprawy Indochin.

XVI Zjazd Komunistycznej Partii Austrii

WIEDEN (PAP). 13 bm. rozpoczął się w Wiedniu XVI Zjazd Komunistycznej Partii Austrii. Obrady Zjazdu zagali członek Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Austrii Franz Honner.

Na wniosek F. Honnera Zjazd uchwalił powstanie z miejsc pamięci Józefa Stalina i Klementa Gottwalda. Po wybraniu prezydium i komisji oraz ustaleniu regulaminu obrad Zjazd zaaprobował porządek dzienny.

Referat Komitetu Centralnego o sytuacji politycznej pt. „Droga do osiągnięcia i zapewnienia niezawisłości Austrii” wygłosił przewodniczący Komunistycznej Partii Austrii J. Koplenig.

W dwugodzinnej referacie J. Koplenig szczegółowo omówił wewnętrzną i zagraniczną sytuację Austrii, podsumował wyniki pracy partii w okresie między XV a XVI Zjazdem oraz wysunął wobec komunistów austriackich i wszystkich postępowych sił Austrii zadania w walce o zapewnienie niezawisłości i pokoju narodowi austriackiemu.

Skamieniała ryba sprzed 70 milionów lat

WARSZAWA (PAP). Zakład Paleozoologii Wydziału Geologicznego Uniwersytetu Warszawskiego otrzymał ciekawy okaz skamieniałości ryby kostno - szkieletowej sprzed około 70 milionów lat.

Skamieniałość ta znaleziona została w pokładach z okresu kredowego w kamieniołomie w Rozładowie przez robotnika Mieczysława Kropidowskiego.

Znaleziony okaz składa się ze skamieniałych kości i łuski, które odzwiercają dobrze wygląd zewnętrzny ryby.

podchodzili do żołnierza, pełnił zuchowalstwa i braterstwa.

Sprawdzaniem ich wyszkolenia bojowego były manewry, przeprowadzone tuż przed przysięgą, które wykazały, że kościuszkowcy nauczyli się trudnej sztuki współdziałania w boju po szczególnych rodzajach broni.

Nastąpił wreszcie dzień 15 lipca 1943 roku. W rocznicę zwycięskiej bitwy pod Grunwaldem Dywizja złożyła przysięgę. Powstała pierwsza polska, ludowa jednostka bojowa.

Jeszcze parę tygodni, znowu manewry, tym razem całej Dywizji, które wykazały wielki kunszt bojowy sformowanej dopiero co jednostki. Kościuszkowcy ruszyli na front — w czwartą rocznicę najazdu hord hitlerowskich na Polskę. Przez pola walki pod Lenino wiodł ich zwycięski szlak do ziemi ojczystej.

J. W.

Rządy USA, Anglii i Francji odrzuciły propozycje ZSRR z dnia 31 marca

(Dokończenie ze str. 1)

koby propozycje te nie mogły przyczynić się do osłabienia napięcia w Europie i usunięcia rozbicia. Noty stwierdzają również, że utworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego „podważyłoby autorytet Narodów Zjednoczonych”. Autorzy odpowiedzi nie zastanawiają się przy tym, w jaki wobec tego sposób pogodzić istnienie obecnego bloku północno - atlantyckiego z utrzymaniem autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Noty mocarstw zachodnich motywują odrzucenie propozycji radzieckiej w sprawie udziału ZSRR w Pakcie Północno - Atlantycznym obawą „rozpadnięcia się sojuszu obronnego”, tj. utworzonych, bądź tworzących militarnych ugrupowań państw, wymierzonych przeciwko innym państwom. W ten sposób trzy mocarstwa zachodnie w istocie rzeczy przyznają otwarcie, że to one właśnie pragną utrzymania obecnego stanu rozbicia Europy, jakkolwiek usiłują zrzucić za to odpowiedzialność na Związek Radziecki.

Propozycje radzieckie od początku do końca zmierzają do utworzenia skutecznego systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie zgodnie z zasadami Kartki NZ. „Zadanie to — stwierdzała nota radziecka — może być pomyślnie rozwiązane, jeśli — zamiast przeciwstawiających się sobie militarnych ugrupowań państw europejskich, stworzony będzie w Europie system bezpieczeństwa, oparty na wspólnych wysiłkach wszystkich państw europejskich”.

W odpowiedziach swych mocarstwa zachodnie próbują przypisać Związkowi Radzieckiemu winę za to, że na konferencji berlińskiej nie rozwiązano problemu przywrócenia jednoci Niemiec i sprawy austriackiego traktatu

państwowego. Wiadomo jednak, że właśnie Związek Radziecki zgłosił w tych sprawach na konferencji berlińskiej konstruktywne propozycje, które zostały odrzucone przez trzy mocarstwa zachodnie. Rząd radziecki traktuje „europejską wspólnotę obronną” jako poważną groźbę dla pokoju w Europie, mocarstwa zachodnie natomiast bronią w swych notach tej „wspólnoty”, nie ukrywając przy tym, że zadaniem jej jest rozwiązanie problemu wkładu Niemiec do „obrony”, tj. współdziałania w two rzeniu agresywnego Wehrmachtu i w rozwiązywaniu rąk militarnymu niemieckiemu. Nota radziecka słusznie podkreślała, że „kroczenie drogą wskrzeszenia militarystyki niemieckiej i tworzenia ugrupowań militarnych w Europie nie tylko nie przyczynia się do utrwalenia pokoju, lecz wręcz przeciwnie, oznacza przygotowanie do nowej wojny”.

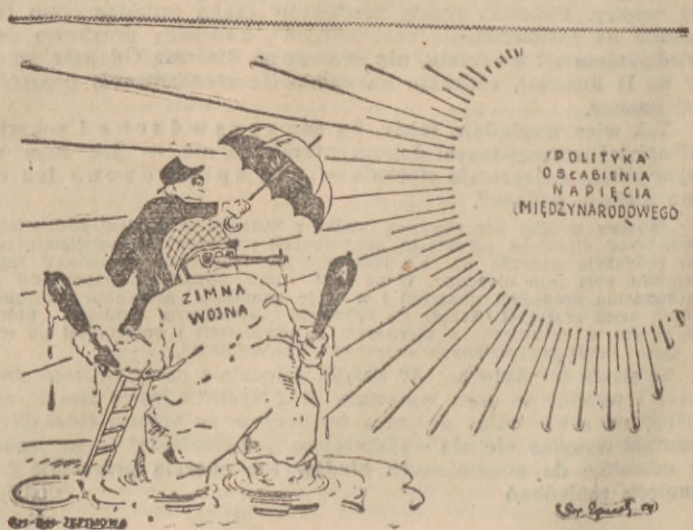
Nota rządu radzieckiego wywołała szczególnie wrogą reakcję w oficjalnych kołach amerykańskich. Departament Stanu USA pośpiesznie odrzucił notę radziecką zanim jeszcze otrzymał jej tekst w Waszyngtonie. Jednocześnie przeciwko propozycjom radzieckim, jak na komendę, wystąpiła burzawska prasa amerykańska oraz szereg senatorów.

Pośpiech ten wywołał zdumienie i rozczarowanie opinii publicznej Europy zachodniej. Dziennik angielski „News Chronicle” pisał, że USA odrzuciły notę rządu radzieckiego „nie pomyślawszy widocznie o niepokoju i oburzeniu, jakie może wywołać tego rodzaju faktyka w krajach NATO” tj. w krajach, uczestniczących w bloku północno - atlantyckim. B. minister spraw zagranicznych rządu labourystowskiego Herbert Morrison oświadczył 1 kwietnia w Izbie Gmin w związku z notą radziecką z 31

marca, że „Stany Zjednoczone nie powinny od razu składać oświadczeń bez przeprowadzenia konsultacji z rządem angielskim”. Morrison dodał, że rząd angielski powinien by zająć się problemem bezpieczeństwa europejskiego „niezależnie od tego, co może powiedzieć inny rząd”.

Odrzucenie propozycji rządu radzieckiego z 31 marca br. przez rządy USA, Anglii i Francji nie może nie wywołać i wywołuje zdziwienie i rozczarowanie opinii publicznej różnych krajów. Koła demokratyczne tych krajów widzą, że podejmując ten krok, mocarstwa zachodnie, a przede wszystkim Stany Zjednoczone, dają wyraz temu, iż nie są zainteresowane w osłabieniu napięcia międzynarodowego, w zapewnieniu pokoju i bezpieczeństwa w Europie i na całym świecie.

Satyra polityczna



Dwuletni Wieczorowy Uniwersytet MARKSIZMU-LENINIZMU przy KW PZPR w Gdańsku OGŁASZA ZAPISY NA II KURS

Kurs obejmuje następujące katedry:

1. Historia KPZR.
2. Historia polskiego ruchu robotniczego,
3. Ekonomia polityczna kapitalizmu i socjalizmu,
4. Materializm dialektyczny i historyczny.

Ponadto aktualne zagadnienia z sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej.

Zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu od godz. 16. Kandydaci na WUML winni odpowiadać następującym warunkom:

1. Przygotowanie ideologiczne w zakresie co najmniej zakończonego programu grupy samokształcenia lub równorzędne oraz umiejętność samodzielnej pracy nad literaturą marksistowską.

2. Wykształcenie ogólne w zasadzie średnie lub równorzędne. Z wykształceniem niepełnym średnim lub podstawowym mogą być przyjęci kandydaci, posiadający doświadczenie w pracy politycznej lub społecznej oraz przodownicy produkcji — majstrów, nowatorów, racjonalizatorów.

Na Uniwersytecie zgłaszać się mogą zarówno członkowie partii, jak i bezpartyjni. Przy zgłaszaniu należy złożyć następujące dokumenty:

1. podanie o przyjęcie na WUML,
2. życiorys,
3. wypełnioną ankietę personalną.

Zgłaszać się należy do Wydziałów Propagandy KM w Gdańsku, Gdyni i Sopotu, lub też bezpośrednio do WUML-u, Gdańsk, ul. Kalinowskiego nr 7/8 (gmach Dyrekcji Poczty).

Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu - Leninizmu w Gdańsku

Na marginesie teoretycznej konferencji naukowej studentów WSP

O żywy, twórczy charakter studiów

Mówi się powszechnie w gronie pedagogów i nauczycieli, że praktyka pedagogiczna wyprzedza już poważnie teorię. Sprawa więc wygląda tak: że codzienne życie, praca nauczycieli w szkołach ogólnokształcących i zawodowych przynosi coraz to nowe, mierzalne dotąd i nie ujęte w teoretyczne, naukowe sformułowania metody nauczania i wychowania młodzieży w duchu moralności socjalistycznej. Czyli praktyka pedagogiczna posuwa się ciągle naprzód, a teoria za nią nie nadąża.

Jaki z tego można wyciągnąć wnioski? Taki, że istnienie poważna obawa, iż młodzież studiująca w wyższych szkołach pedagogicznych w wypadku zbyt szybkiego teoretyzowania zdobywanej wiedzy i nie wiązania jej z bieżącą praktyką pedagogiczną w szkołach (przez stały z nimi kontakt i śledzenie najnowszych wywniosków w tej dziedzinie), może mieć po skończeniu studiów poważne trudności w pracy, może nie potrafić powiązać nabytej w uczelni wiedzy z praktyką nauczycielską „na codzień”.

Z tym większym więc uznaniem powitać należy inicjatywę młodzieży o zwołaniu pierwszej, teoretycznej konferencji naukowej studentów WSP w Gdańsku, poświęconej dwóm tematom: rewolucji kulturalnej w Polsce Ludowej i zagadnieniom walki o wyniki nauczania i wychowania.

Projekt zwołania tej konferencji powstał już w roku ubieg-

łym, przez cały więc rok studenci poszczególnych wydziałów i lat studiów, w powstałych grupach lub indywidualnie, oprócz wywali wysunięte przez komisję tematy konferencji. Wpłynęło ogółem 18 prac, których kilka zostało wybranych i nagrodzonych przez komisję (m. in. prace III roku geografii — temat „Wpływ zajęć MDK na wyniki nauczania geografii”; Danu ty Kalinowskiej, studentki II roku historii — temat: „Zadania rewolucji kulturalnej w budowie socjalizmu — komunizmu” i stud. III roku historii — temat „Praca wychowawcy klasowego” były właśnie tematem plenarnych i sekcyjnych obrad — konferencji, która odbyła się w ub. tygodniu.

Co jest w tym wszystkim najważniejsze? To, że młodzież — przyszli nauczyciele i wychowawcy — zdecydowała się, nie mając w tej dziedzinie żadnych doświadczeń i wzorów, na śmiały krok zorganizowania tej sesji. Postawiono sobie tu ambitne zadania:

Wciągnąć ogół studentów do prac naukowo-badawczych, aby tym samym nadać studiom twórczy, żywy charakter; ważne jest, że studenci WSP sami spostrzegli iż

nauka teoretyczna nie wystarcza, trzeba ją ciągle pogłębiać, kształtować w sobie samodzielność i zamiłowanie do przysługującego przez poznanie warsztatu pracy nauczycielskiej — szkoły.

A tych możliwości dostarczyła im właśnie konferencja teoretyczna: prócz tematu: „Zadania rewolucji kulturalnej” (ten temat opracowywano wyłącznie na podstawie źródłowych dzieł), wszystkie pozostałe tematy wymagały wnikliwych badań życia naszych szkół w formie praktyk studenckich, wywiadów z nauczycielami i młodzieżą. I to chyba da wydaję się najcenniejszym osiągnięciem studentów WSP. Poznali oni w ten sposób szkołę, zgromadzili wiele cennych uwag i doświadczeń starych nauczycieli — praktyków.

Ten bogaty materiał posłużył im nie tylko za temat do referatów konferencyjnych i bogatej dyskusji, jaka się po nich wiazala, ale posłużył im za pewne doświadczenie w pracy zawodowej, dla studentów zaś młodszymi lat będzie punktem wyjściowym w przyszłorocznej konferencji.

Dużo miejsca na II Zjeździe Partii poświęcono sprawie konieczności podniesienia na wyższy poziom nauki i metod kształcenia przyszłych kadr pedagogicznych. Jest to poważne zadanie. Będzie ono wykonywane wtedy, kiedy profesor i student podej-

dą do tej sprawy z jednakowym zrozumieniem i poczuciem wspólnej odpowiedzialności za nałożone nań obowiązki. A właśnie pierwsza konferencja studencka była dowodem, że bliskie są między te sprawy. Oby tylko, owoce konferencji znalazły swe właściwe odbicie w przyszłej pracy młodych pedagogów.

I jeszcze jedno, ostatnia marginesowa uwaga: nie ulega wątpliwości, że konferencja była wydarzeniem dużej wagi. Niezrozumieliśmy więc jest fakt, że nie wzbudziła ona zainteresowania takich instytucji jak Wydziały oświaty rad narodowych trójmiejskich, bo oprócz kierowników sekcji historii i polonistyki Woj. Ośrodka Doskonalenia Kadr Oświatowych ob. ob. Gruszczynskiego i Łutka nie było na konferencji żadnego przedstawiciela instytucji powołanych do kierowania sprawami oświaty i nauki. A szkoda, bo korzystni byłoby chyba obustronne.

(e.h.)

PRZODOWNICY PRACY



Praca w „Domu Książki” nie jest łatwa. Zwłaszcza kierownicy i ekspedientki muszą mieć duże przygotowanie, a więc: dokładną znajomość nowości wydawniczych, ukazujących się na rynku księgarskim, orientowanie się w zainteresowaniach klientów, oraz dużą dozę cierpliwości.

W dniu 1 maja 10 osób tych najbardziej przywiązanych do swej pracy i najlepiej wywiązujących się ze swoich obowiązków, otrzymało odznakę przodowników pracy.

Są to (na zdjęciu od lewej): EDMUND KRZEPKOWSKI, zdobywca pierwszego miejsca w III kwartale ub. r. we współzawodnictwie z księgarzami nr 17 w Gdyni, ANTONI PASTERNAK — kier. księgarz nr 38 we Wrzeszczu, MICHAŁ WINNICKI — zast. kier. księgarz technicznej w Gdyni, ZOFIA JABLONSKA — zast. kier. księgarz we Wrzeszczu, URSZULA KRZYŻYCKA — z rozdzielni w Gdyni, ANIELA MAZURKIEWICZ z magazynu papierniczego, URSZULA JASKOWSKA z działu kadr, EUGENIA DĄBROWSKA z Elbląga, JOZEF PLUTA — kierowa samochodowy i MARIA RODZIEWANOWSKA — kier. księgarz nr 10 w Sopocie. Fot. Ferster

Od dziś możemy zamawiać opał na zimę

Zgodnie z zarządzeniem Min. Handlu Wewnętrznego zaopatrzenie ludności miast wydzielonych i powiatowych woj. gdańskiego rozpoczyna się z dn. 15 bm. i będzie trwało do dnia 15. X. 1954 r. W tym okresie należy kupować węgiel i koks w daleńcowych biurach opałowych, przestrzegając terminów ustalonych dla poszczególnych ulic i dzielnic. Począwszy od 1 czerwca br. węgiel i koks będzie dostarczany w składach opałowych do konsumentów i ta dostawa trwać będzie do 30 października br.

W roku bieżącym wszyscy konsumenci, którzy przedłożyli w ubiegłym roku w D. B. O. zaświadczenia komitetów blokowych, określające ściśle wielkość zajmowanego przez każdego konsumenta mieszkania oraz liczbę zamieszkałych w nim osób, nie potrzebują składać nowych zaświadczeń komitetów blokowych.

Jeśli te dane uległy zmianie, konsumenci winni przy zakupie opału złożyć nowe zaświadczenia komitetów blokowych.

Ze względu na to, że przydział węgla i koksu na sezon opałowy 1954/55 uległ pewnym zmianom na korzyść posiadaczy łazienek i centralnego ogrzewania etażowego, podajemy obowiązujące normy:

trainie przysługuje w lokalach nie posiadających gazu na: 1—2 osoby — 300 kg węgla rocznie, 3—5 osób — 500, 6—7 osób — 600, 8 i więcej osób — 700 kg węgla.

W lokalach posiadających gaz na: 1—2 osoby przysługuje 150 kg węgla rocznie, 3—5 osób — 250, 6—7 osób — 350, 8 i więcej osób — 400 kg węgla.

Na kocioł węglowy w łazience przysługuje ilość węgla jak w mieszkaniach, opalanych piecami węglowymi.

O terminach zakupu poinformują odbiorców wywieski w D. B. O. Wywieski w klatkach schodowych domów, podające termin zakupu, rozplakatowane zostaną przez komitety blokowe do końca maja. Konsument powinien ściśle przestrzegać obowiązującego terminu kupna opału, aby sprzedaż węgla i koksu odbywała się równomiernie w każdym miesiącu. Można zamawiać węgiel i koks partiami, nie mniej jednak, niż 300 kg jednorazowo. Jeżeli przysługująca ilość węgla i koksu nie przekraczała rocznie 1.500 kg, mogą być zakupione w całości i dostarczone jednorazowo w pierwszym rzucie, tj. do 20. X. 1954 r.

Każdy konsument otrzymuje 80 procent węgla K-Orz. II i 20 procent innych sortymentów. Na życzenie konsumenta cały przydział może być zrealizowany w tańszych sortymentach.

Niewykupienie opału w obowiązującym terminie powoduje utratę 50 proc. rocznego przydziału. Reklamacje nie będą uwzględniane, gdyż okres czasu na wykupienie jest dostatecznie długi. Ceny węgla jak również przewożu pozostają bez zmian.

Nie tylko dla abstynentów

W najbliższych dniach Wojewódzki Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy otwiera w świetlicy na dworcu głównym w Gdańsku wystawę przeciwalkoholową. (Dostępna dla zwiedzających od godz. 10 do 20).

Roczny przydział węgla dla ogrzewania lokalu i do gotowania

Określenie lokalu	Ilość zamieszkałych osób	Roczny przydział na lokal	
		bez gazu	z gazem
1	2	3	4
Lokal 1-izbowy	1 osoba 2 — 4 osób 5 i więcej	800 1.000 1.200	650 900 1.000
Lokal 2-izbowy (pokój z kuchnią)	na 2 osoby 3 osoby 4 osoby 5 i więcej	1.200 1.500 1.800 2.100	900 1.200 1.300 1.600
Lokal 3-izbowy (2 pokoje z kuchnią)	do 3 osób 4 osoby 5 i więcej	1.800 2.100 2.400	1.300 1.600 2.000
Lokal 4-izbowy (3 pokoje z kuchnią)	do 4 osób 5 osób 6 osób 7 i więcej	2.200 2.500 2.800 3.100	1.800 2.100 2.300 2.400
Lokal 5- i więcej izbowy (4 i więcej pokoi z kuchnią)	do 7 osób obliczenie jak dla lokalu 4-izbowego 8 osób 9 osób 10 i więcej	3.400 3.800 4.100	2.800 3.200 3.400

Niezależnie od określonych powyżej norm przysługuje na każdy kocioł węglowy w łazience przy: 1 osobie — 120 kg rocznie, przy 2 osobach — 180, 3 osobach — 240 i 4 osobach — 280 kg rocznie oraz na każdą dalszą osobę — po 20 kg.

Mieszkania opalone centralnie

węglem: otrzymają 30 kg węgla na 1 m kw. powierzchni ogrzewanej (bez względu na liczbę zamieszkałych osób; koksem:

37 kg koksu na 1 m kw. powierzchni ogrzewanej.

Na każdy piec kuchenny w mieszkaniach ogrzewanych cen-

ku. Strzeliste kominy, masywy budynków wraz z sylwetami dźwigów na tle okolicznych pól tworzą jedyny w swoim rodzaju pejzaż, czekający na artystów malarzy. Urzeka w nim świeżość barw, czerwieni, bieli, złocisto rudej i soczysto zielonej, którymi wiosna wymalowała cały Kombinat.

Tramwaj podjeżdżający do wejścia z drugiej strony Kombinat skrócił drogę robotnikom z leżących w jego głębi obiektów o wiele kilometrów, dowożąc ich wprost na miejsce pracy. Z myślą o wygodzie pracowników zbudowano też z tej strony całe miazosteczko nowitłkich baraków, hoteli. Mieszkańcy ich nie będą na wet jeździć tramwajem, mając Kombinat naprzeciwko.

Nowym tramwajem uciechyli się nie tylko pracownicy Nowej Huty. Część jego pasażerów stanowią także mieszkańcy okolicznych wsi, kibieci udające się na targ i chłopcy jadący do Krakowa za interesami. Skończyły się dla nich czasy pieszych wędrówek, względnie tłoczenia się w autobusie. I nikogo nie dziwi ten nowoczesny tramwaj pędzący pośród pól wokół Kombinat, jak nikogo nie dziwi już cuda dziejące

Najpiękniejsze w nim będą chyba bloki wzdłuż głównej drogi z Krakowa, rosnące dzień po dniu. Już nie mówi się tu, że tramwaj staje na zakręcie, ale że przystanek jest za rogiem, po prostu za rogiem nowego domu. Zresztą nie tylko te nowe określenia, nowe budowie w środowisku i nowe tramwaje przyniosła młoda tegoroczna wiosna. Jest jeszcze w nim więcej zmian, o których już następnym razem.

I. Koz.

MIGAWKI Wybrzeża KONKURSOWE

Dziwne leniwo

W sklepie PSS w Elblągu przy ul. 1 Maja (naprzeciw sądu) ruch i gwar.

Klient: Proszę o pół ćwiartki masła wyborowego. Sprzedawczyni: Nie sprzedajemy pół ćwiartki, tylko cały kawałek.

Klient: Ale ja potrzebuję tylko 12 dkg.

Sprzedawczyni: Powiedziałam, że nie.

Klient: (do kierownika sklepu) Obywatelu, sprzedawczyni nie chce mi sprzedać pół ćwiartki masła.

Kierownik do ekspedientki: Proszę sprzedać.

Drugi klient: A ja poproszę o tę

drugą półówkę, również nie mogę doprosić się o sprzedaż. Dlaczego? Jeś.

Na przystanku trolleybusowym

— Od czasu do czasu widuję Panią z tą drabinką, w jakim celu Pani ją nosi?

— Od chwili, kiedy dla zmniejszenia tłoku jeden z racjonalizatorów WPKGG skasował środkowe (pionowe) uchwyty w tylnych drzwiach wozów trolleybusowych na wzór kolei elektrycznej, tylko

zwinniejsi i młodszy mogą dostać się o własnych siłach do wnętrza. My starsi ze łzami w oczach pozostawaliśmy na przystankach. Mój mąż mówił, że podobno na wszystkich przystankach trolleybusowych mają być budowane wysokie „perony” — przystanki i dlatego skasowano uchwyty. Na razie nim to zostanie zrealizowane wykonaj mi taką podrózkę drabinkę, i teraz mogę się dostać do trolleybusu

R. K.

Wiosenne dni. Dotychczasowa pląka, łącząca Kraków z Kombinatem nie jest już jedyną linią tramwajową. Po

W dniu 30. IV. br. na estakadzie z przystanków rudy wjechał pierwszy pociąg z wagonami napelnionymi rudą. Do magazynu w rejonie wielkiego pieca nr 1 popyła się pierwsza ruda.

Na zdjęciu: Wypisywanie pierwszego transportu rudy do zasobników GAF — fot. Szyperko

te trasie ruszyła także piętnastka, skręcająca w bok przed Kombinatem i obiegająca go dookoła aż do Pleaszowa. Dziwnych pasażerów miał ten tramwaj w pierw-

szszych dniach: nie wysiadali na żadnym przystanku, wracając tam gdzie wsiadli. Nowohutniczanie zwiędzili nową

Wiosenne dni. Dotychczasowa pląka, łącząca Kraków z Kombinatem nie jest już jedyną linią tramwajową. Po

W dniu 30. IV. br. na estakadzie z przystanków rudy wjechał pierwszy pociąg z wagonami napelnionymi rudą. Do magazynu w rejonie wielkiego pieca nr 1 popyła się pierwsza ruda.

Na zdjęciu: Wypisywanie pierwszego transportu rudy do zasobników GAF — fot. Szyperko

te trasie ruszyła także piętnastka, skręcająca w bok przed Kombinatem i obiegająca go dookoła aż do Pleaszowa. Dziwnych pasażerów miał ten tramwaj w pierw-

szszych dniach: nie wysiadali na żadnym przystanku, wracając tam gdzie wsiadli. Nowohutniczanie zwiędzili nową

Wiosenne dni. Dotychczasowa pląka, łącząca Kraków z Kombinatem nie jest już jedyną linią tramwajową. Po

W dniu 30. IV. br. na estakadzie z przystanków rudy wjechał pierwszy pociąg z wagonami napelnionymi rudą. Do magazynu w rejonie wielkiego pieca nr 1 popyła się pierwsza ruda.

Na zdjęciu: Wypisywanie pierwszego transportu rudy do zasobników GAF — fot. Szyperko

te trasie ruszyła także piętnastka, skręcająca w bok przed Kombinatem i obiegająca go dookoła aż do Pleaszowa. Dziwnych pasażerów miał ten tramwaj w pierw-

szszych dniach: nie wysiadali na żadnym przystanku, wracając tam gdzie wsiadli. Nowohutniczanie zwiędzili nową

Wiosenne dni. Dotychczasowa pląka, łącząca Kraków z Kombinatem nie jest już jedyną linią tramwajową. Po

W dniu 30. IV. br. na estakadzie z przystanków rudy wjechał pierwszy pociąg z wagonami napelnionymi rudą. Do magazynu w rejonie wielkiego pieca nr 1 popyła się pierwsza ruda.

Na zdjęciu: Wypisywanie pierwszego transportu rudy do zasobników GAF — fot. Szyperko

te trasie ruszyła także piętnastka, skręcająca w bok przed Kombinatem i obiegająca go dookoła aż do Pleaszowa. Dziwnych pasażerów miał ten tramwaj w pierw-

szszych dniach: nie wysiadali na żadnym przystanku, wracając tam gdzie wsiadli. Nowohutniczanie zwiędzili nową

Wiosenne dni. Dotychczasowa pląka, łącząca Kraków z Kombinatem nie jest już jedyną linią tramwajową. Po

W dniu 30. IV. br. na estakadzie z przystanków rudy wjechał pierwszy pociąg z wagonami napelnionymi rudą. Do magazynu w rejonie wielkiego pieca nr 1 popyła się pierwsza ruda.

Na zdjęciu: Wypisywanie pierwszego transportu rudy do zasobników GAF — fot. Szyperko

te trasie ruszyła także piętnastka, skręcająca w bok przed Kombinatem i obiegająca go dookoła aż do Pleaszowa. Dziwnych pasażerów miał ten tramwaj w pierw-

szszych dniach: nie wysiadali na żadnym przystanku, wracając tam gdzie wsiadli. Nowohutniczanie zwiędzili nową

Wiosenne dni. Dotychczasowa pląka, łącząca Kraków z Kombinatem nie jest już jedyną linią tramwajową. Po

W dniu 30. IV. br. na estakadzie z przystanków rudy wjechał pierwszy pociąg z wagonami napelnionymi rudą. Do magazynu w rejonie wielkiego pieca nr 1 popyła się pierwsza ruda.

Na zdjęciu: Wypisywanie pierwszego transportu rudy do zasobników GAF — fot. Szyperko

te trasie ruszyła także piętnastka, skręcająca w bok przed Kombinatem i obiegająca go dookoła aż do Pleaszowa. Dziwnych pasażerów miał ten tramwaj w pierw-

szszych dniach: nie wysiadali na żadnym przystanku, wracając tam gdzie wsiadli. Nowohutniczanie zwiędzili nową

Wiosenne dni. Dotychczasowa pląka, łącząca Kraków z Kombinatem nie jest już jedyną linią tramwajową. Po

W dniu 30. IV. br. na estakadzie z przystanków rudy wjechał pierwszy pociąg z wagonami napelnionymi rudą. Do magazynu w rejonie wielkiego pieca nr 1 popyła się pierwsza ruda.

Na zdjęciu: Wypisywanie pierwszego transportu rudy do zasobników GAF — fot. Szyperko

te trasie ruszyła także piętnastka, skręcająca w bok przed Kombinatem i obiegająca go dookoła aż do Pleaszowa. Dziwnych pasażerów miał ten tramwaj w pierw-

szszych dniach: nie wysiadali na żadnym przystanku, wracając tam gdzie wsiadli. Nowohutniczanie zwiędzili nową

Wiosenne dni. Dotychczasowa pląka, łącząca Kraków z Kombinatem nie jest już jedyną linią tramwajową. Po

W dniu 30. IV. br. na estakadzie z przystanków rudy wjechał pierwszy pociąg z wagonami napelnionymi rudą. Do magazynu w rejonie wielkiego pieca nr 1 popyła się pierwsza ruda.

Na zdjęciu: Wypisywanie pierwszego transportu rudy do zasobników GAF — fot. Szyperko

te trasie ruszyła także piętnastka, skręcająca w bok przed Kombinatem i obiegająca go dookoła aż do Pleaszowa. Dziwnych pasażerów miał ten tramwaj w pierw-

szszych dniach: nie wysiadali na żadnym przystanku, wracając tam gdzie wsiadli. Nowohutniczanie zwiędzili nową

Wiosenne dni. Dotychczasowa pląka, łącząca Kraków z Kombinatem nie jest już jedyną linią tramwajową. Po

W dniu 30. IV. br. na estakadzie z przystanków rudy wjechał pierwszy pociąg z wagonami napelnionymi rudą. Do magazynu w rejonie wielkiego pieca nr 1 popyła się pierwsza ruda.

Na zdjęciu: Wypisywanie pierwszego transportu rudy do zasobników GAF — fot. Szyperko

Maj w Nowej Hucie

Trudno określić dokładnie kiedy w Nowej Hucie zaczęła się wiosna. Może przyszła wtedy, gdy kładziono ostatnie szyny na wych linii tramwajowych, a może wtedy, gdy w Kombinacie próbowano nowy kocioł w Siłowni lub walczono z czasem przy moście przeładunkowym. W każdym razie pierwszego maja była już na nowohutnickich polach i ulicach, w zieleni młodziutkich zbóż i drzew na skwerach miejskich.

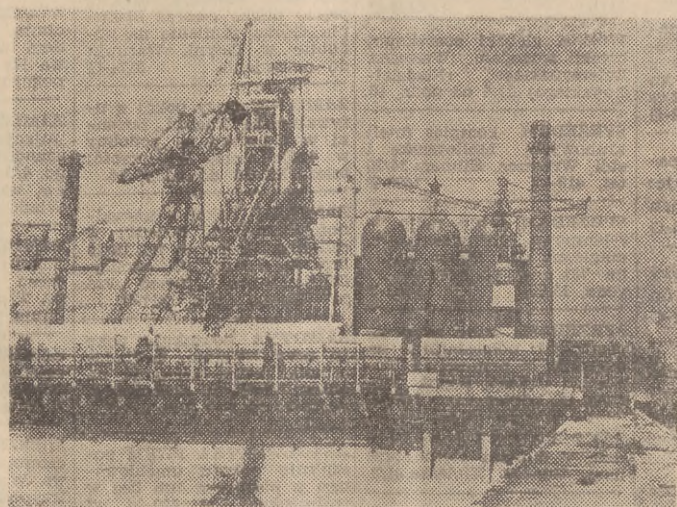
W pierwszym ciepłym stoncu zakwitły kolorowe chusteczki na głowach dziewcząt i szeroko otworzyły się okna we wszystkich mieszkaniach. Po gwarze i uroczystym nastroju święta pierwszomajowego, w którym uczestniczyło całe miasto i cały Kombinat, w pogodną niedzielę zaroli się tłumami Park Wypoczynku nad Wisłą. Ciągnęła tam śpiącą młodzież, starsi robotnicy, a przede wszystkim dzieci, od najmłodszych do najstarszych, to jest i te w wózekkach i te już samodzielnie odbywające spacery przy boku rodziców. Od południa las rozbrzmiewał śmiechem i nawoływaniem. Ławki w alejach były tak samo za-

pełnione jak na Plantach krakowskich. A szeroka zsoza przez Mogilę i polnymi drogami napływała wciąż mieszkańcy Nowej Huty, gromadząc się na Placu Wypoczynku i na brzegu Wisły, na przystani żeglarskiej, dokąd ścigały ich dźwięki orkiestry.

Na Centralnym Placu Wypoczynku rozpoczęła koncert orkiestra Huty im. Lenina, przegrywając do tańca. Setki par ledwie mieściły się na estradzie i na okalającej ją przestrzeni, choć popołudniowe słońce prażyło jak w lecie.

Tymczasem u wylotu placu ustawili się samochody handlu spożywczego z kanapkami, sodyczkami i piwem, rozdając je śniadko starych kiosków — bufetów. Zabawę urozmaiciły występy artystyczne, zapowiedziane przez megafony i przyjęte gorącymi oklaskami. Ludowe piosenki i tańce krakowskiego zespołu akademickiego nagrodzono zastawionymi owocami, które ścignęły pod estadę nawet dzieci. Tak zaczęła się wiosna w Parku Wypoczynku i nad Wisłą pod Nową Hutą.

Ale nie tylko zabawę przyniosła ona ze sobą. Największą bodaj radością mieszkańców Nowej Huty są w tej chwili nowe tramwaje, które skróciły olbrzymie przestrzenie, wyruszając na pierwsze kursy w



W dniu 30. IV. br. na estakadzie z przystanków rudy wjechał pierwszy pociąg z wagonami napelnionymi rudą. Do magazynu w rejonie wielkiego pieca nr 1 popyła się pierwsza ruda.

Na zdjęciu: Wypisywanie pierwszego transportu rudy do zasobników GAF — fot. Szyperko

te trasie ruszyła także piętnastka, skręcająca w bok przed Kombinatem i obiegająca go dookoła aż do Pleaszowa. Dziwnych pasażerów miał ten tramwaj w pierw-

szszych dniach: nie wysiadali na żadnym przystanku, wracając tam gdzie wsiadli. Nowohutniczanie zwiędzili nową

Wiosenne dni. Dotychczasowa pląka, łącząca Kraków z Kombinatem nie jest już jedyną linią tramwajową. Po

W dniu 30. IV. br. na estakadzie z przystanków rudy wjechał pierwszy pociąg z wagonami napelnionymi rudą. Do magazynu w rejonie wielkiego pieca nr 1 popyła się pierwsza ruda.

Na zdjęciu: Wypisywanie pierwszego transportu rudy do zasobników GAF — fot. Szyperko

te trasie ruszyła także piętnastka, skręcająca w bok przed Kombinatem i obiegająca go dookoła aż do Pleaszowa. Dziwnych pasażerów miał ten tramwaj w pierw-

szszych dniach: nie wysiadali na żadnym przystanku, wracając tam gdzie wsiadli. Nowohutniczanie zwiędzili nową

Wiosenne dni. Dotychczasowa pląka, łącząca Kraków z Kombinatem nie jest już jedyną linią tramwajową. Po

W dniu 30. IV. br. na estakadzie z przystanków rudy wjechał pierwszy pociąg z wagonami napelnionymi rudą. Do magazynu w rejonie wielkiego pieca nr 1 popyła się pierwsza ruda.

